

## Powiatowy Konkurs Ortograficzny

W dniu 27 kwietnia 2018 r. w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego w Złotorzy odbył się Powiatowy Konkurs Ortograficzny dla uczniów klas VI-VII szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 17 uczestników z 9 szkół w powiecie złotoryjskim. Zadaniem uczniów było napisanie zamieszczonego poniżej dyktanda i rozwiązanie testu ortograficznego.

---

Za bezbłędne napisane dyktando można było otrzymać 120 punktów, zaś za poprawnie rozwiązany test 27 punktów. Prace oceniało jury w składzie: Barbara Porębska, Iwona Pierzchała i Jolanta Wróblewska. Wyniki Powiatowego Konkursu Ortograficznego przedstawiają się następująco:

- \* I miejsce / 122 pkt. – Konrad Ostapiuk – SP w Wilkowie
- \* II miejsce / 120 pkt. – Małgorzata Sałamaj – SP Nr 3 w Złotorzy
- \* III miejsce / 117 pkt. – Karol Majdak- SP w Świerzawie

Wyniki pozostałych uczniów w kolejności zgodnej z ilością zdobytych punktów:

- > Oliwia Mróz – SP w Rokitnicy
- > Klaudia Kaczmarczyk – SP w Rokitnicy
- > Patrycja Pakuła – SP Nr 1 w Złotorzy
- > Gabriela Gnatek- SP w Świerzawie
- > Nikola Milińska- SP w Zagrdnie
- > Hanna Jasińska – SP nr 3 w Złotorzy
- > Julia Nowicka – SP w Wojcieszowie
- > Weronika Stasiak – SP w Wilkowie
- > Agata Sej- SP w Gierałtowcu
- > Magdalena Piszczek – SP w Sokołowcu
- > Weronika Drzazga – SP w Gierałtowcu
- > Emilia Szwaja – SP w Wojcieszowie
- > Aleksandra Jęzak – SP w Zagrodnie
- > Magdalena Madej- SP w Sokołowcu

Gratulujemy zwycięzcom i ich opiekunom. Zapraszamy do udziału w przyszłorocznej edycji konkursu.

---

**Treść dyktanda:**

**Bieszczadzka przygoda harcerzy**

Chaos i harmider wielkiego miasta są bardzo uciążliwe, dlatego harcerze z naszej szkoły wyjechali na rajd w miejsce nieskażone przez cywilizację. Warto by dodać, że drużynę tworzyła zżyta ze sobą grupka młodych ludzi, którzy nigdy nie zhańbiliby się tchórzostwem i mieli mnóstwo energii. Nie raz i nie dwa wykazali się niezwykłym hartem ducha i sprawnością. Jako zagorzali zwolennicy turystyki pieszej wędrowali już po Górach Świętokrzyskich, Mazowszu i nadbałtyckich plażach Półwyspu Helskiego. Biwakowali nad jeziorem Hańcza i podziwiali rzadkie okazy roślin w Białowieskim Parku Narodowym. Tym razem, nie zważając na upał i nie najlżejsze plecaki, podążali do schroniska w Bieszczadach. Na połoninach hasały beztrosko stadka saren i szaraków, które na widok piechurów czmychały do pobliskiego lasu. Gdy druhowie maszerowali wzdłuż leśnej dróżki, usłyszeli dochodzące zza drzew wołanie i rzewny płacz. Bez wahania ruszyli na pomoc turystce, która potknęła się o spróchniałą pień i zwichnęła nogę. Drużynowy zarządził, że grupa będzie czuwała przy chorej dopóty, dopóki nie dotrą ratownicy górscy. Przybyły lekarz podał jej środek uśmierzający ból, a helikopter zabrał do szpitala. Harcerze pamiętali odtąd, że na turystów w Bieszczadach czyhają nie tylko watahy wilków, ale i inne niebezpieczeństwa.